IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH**
(NR 2)
z dnia 18 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 2)

18 grudnia 2019 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat planowanych zamierzeń resortu w latach 2019–2023.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Kamiński** minister spraw wewnętrznych i administracji wraz ze współpracownikami, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Anna Ornat**, **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Witam państwa posłów serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Porządek dzienny posiedzenia Komisji został paniom i panom radnym przedstawiony… państwu posłom, przepraszam, ale mam jeszcze nawyki z bycia przewodniczącym sejmiku. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie słyszę.

W takim razie rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Witam w państwa imieniu przybyłych na dzisiejsze posiedzenie: pana ministra Mariusza Kamińskiego, ministra administracji i spraw wewnętrznych wraz z panami wiceministrami, panem Maciejem Wąsikiem i panem Pawłem Szefernakerem. Nie wiem, czy jest jeszcze ktoś z resortu. Jest pan dyrektor Marek Bieńkowski. Myślę, że powitałem wszystkich gości. Witam zaproszone media.

Przedmiotem dzisiejszych obrad jest informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat planowanych zamierzeń resortu w latach 2019–2023. Myślę, że procedowalibyśmy w sposób następujący: pan minister, ewentualnie współpracownicy, powiedzieliby, jakie są zamierzenia w latach 2019–2023, plany resortu ministra spraw wewnętrznych i administracji, a potem poproszę o ewentualne pytania ze strony pań i panów posłów i odpowiedzi. Myślę, że powinniśmy posiedzenie Komisji zakończyć w półtorej godziny, chyba że byłoby tych pytań sporo.

Panie ministrze, czy chce pan zabrać głos, czy zrobi to któryś z pana zastępców?

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za możliwość spotkania z Komisją. Wydaje mi się, że to niezwykle ważne. Zakres spraw, jakimi zajmuje się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest fundamentalny z punktu widzenia wszystkich obywateli. To naprawdę rzeczy „korzenne”, dotyczące bezpieczeństwa każdego z obywateli naszego państwa. Niezależnie od poglądów politycznych resort ma obowiązki wobec wszystkich. Wydaje mi się, i to będzie moim celem jako ministra, żebyśmy o sprawach bezpieczeństwa dyskutowali państwowo, ponadpartyjnie. To są tego typu problemy, podkreślam jeszcze raz, fundamentalnie ważne, dotyczące wszystkich i wierzę, że taka refleksja państwowa będzie towarzyszyła w tej kadencji naszej współpracy. Taki jest mój cel i wierzę, że uda się nam taki państwowy dialog wokół spraw bezpieczeństwa osiągnąć.

Punkt wyjścia jest istotny. Można symbolicznie powiedzieć, że tym punktem wyjścia powinna być ocena działań resortu dokonana przez obywateli. To pewien symbol,

ale pogłębione badania opinii publicznej, dotyczące spraw bezpieczeństwa pokazują, że Polacy dobrze oceniają bezpieczeństwo w Polsce i pracę służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Centrum Badania Opinii Społecznej, co roku, od wielu lat prowadzi tego typu badania, już od czasów PRL. Wyniki za ostatni rok są naprawdę satysfakcjonujące: 89% naszych obywateli uznaje, że Polska jest państwem bezpiecznym, a 98% – to ogromna liczba – uznaje, że ich najbliższa okolica jest bezpieczna. To jest punkt odniesienia, z którego w tej kadencji startujemy. Jest bardzo pozytywna ocena naszych obywateli, dotycząca bezpieczeństwa w ich najbliższej okolicy, tam, gdzie czują się dobrze na co dzień. Jest też wysoka ocena bezpieczeństwa w całym państwie. To jest ogromna wartość. Ta ocena publiczna działalności służb podległych MSWiA jest niezwykle ważna.

Pokazuje to też, że jeśli chodzi o pracę służb podległych MSWiA, nie jest niezbędna rewolucja. Oczywiście te wyniki w żaden sposób nie mogą nas usypiać. Musimy cały czas dążyć do tego, aby wszystkie służby podległe ministerstwu były jak najbardziej skuteczne, sprawne, jak najsilniejsze, aby realizować wszystkie podstawowe zadania związane z bezpieczeństwem Polaków.

Tak jak powiedziałem, to sprawy całkowicie „korzenne", dotyczące bezpieczeństwa fizycznego, Straży Pożarnej. Jest nad czym pracować. Mamy szereg pomysłów, jak wzmocnić te służby, jak usprawnić ich działanie, jak rozwiązać problemy, których rozwiązanie sprawi, że funkcjonariusze tych służb będą mieli poczucie satysfakcji zawodowej i stabilizacji. To jest nasz cel: nie rewolucja, ale stabilizacja w służbach, zwiększenie satysfakcji z wykonywanej przez funkcjonariuszy pracy. Temu celowi ma służyć szereg działań, które w najbliższym czasie zamierzamy podjąć. W znacznej mierze będą to też działania legislacyjne. Myślę, że wkrótce wspólnie będziemy pracowali nad bardzo konkretnymi ustawami, o których zaraz wspomnę.

Chciałem podziękować posłom z Komisji i całemu parlamentowi za podjęcie w ostatnim czasie decyzji o przekazaniu na budżet Funduszu Wsparcia Policji 1 mld zł. Procedura parlamentarna została już zakończona i czekamy tylko na podpis pana prezydenta. To coś, co bardzo stabilizuje budżet na przyszły rok i pozwoli nam realizować różne ambitne działania. To pokazuje wagę, jaką rząd, który zainicjował te działania, i parlament przywiązują do spraw bezpieczeństwa. Cieszę się, że w zasadzie w konsensusie te decyzje w parlamencie zapadły. To bardzo dobry prognostyk i punkt odniesienia.

Mówiąc o satysfakcji zawodowej funkcjonariuszy, myślę też o rzeczach, które w najbliższym czasie ich czekają. Niewątpliwie są to zmiany bardzo korzystne. To wynik działań rządu i realizacji pewnych zobowiązań, jakie wobec funkcjonariuszy zaciągnęliśmy. W najbliższym czasie, już od 1 stycznia, wchodzą w życie kolejne podwyżki dla funkcjonariuszy służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji: zarówno Policji, Straży Granicznej, jak i Państwowej Straży Pożarnej. To 500 zł brutto na każdy etat, wraz z nagrodą roczną. To wchodzi już od 1 stycznia. Również od 1 stycznia w praktyce będą realizowane decyzje przyjęte przez parlament w ubiegłym roku, dotyczące płatnych nadgodzin dla funkcjonariuszy. Od stycznia funkcjonariusze będą już mogli odbierać w formie finansowej nadgodziny, jakie wypracowali w związku z pełnioną służbą. To dwa bardzo ważne sygnały dla funkcjonariuszy. Oczywiście stabilny budżet Policji na przyszły rok to też sprawa niebagatelna.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o nasze inicjatywy strategiczne, długofalowe, które przygotowujemy, będą one dotyczyły programu rozwoju Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa. Chodzi o kolejną edycję tego swoistego programu modernizacji wspomnianych służb na lata 2021–2024. To będzie już trzecia edycja tego programu. Dzięki tym dodatkowym pieniądzom do budżetów służb trafiły miliardy złotych. Były one przeznaczone głównie na modernizację służb, nowy sprzęt, nowe inwestycje, podwyżki dla funkcjonariuszy. Są to dobrze zainwestowane pieniądze. Wolą rządu jest to, aby ten program, którego edycja kończy się 2020 roku, kontynuować w latach następnych, czyli w okresie 2021–2024. W pierwszym półroczu chcemy przygotować strategiczne założenia dla tego programu. Będą one miały formę projektu ustawy. Taki projekt skierujemy do prac parlamentu. To jest sprawa strategii.

Jeśli chodzi o inne niezwykle istotne sprawy bieżące, które w sposób zasadniczy wpłyną na funkcjonowanie służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, pragnę poinformować Wysoką Komisję, że jesteśmy już na końcu przygotowania projektu ustawy dotyczącego wprowadzenia przedemerytalnych dodatków motywacyjnych dla funkcjonariuszy służb podległych MSWiA.

Problem wakatów, zwłaszcza w Policji, jest problemem realnym, z którym musimy się uporać. Pomysłem na to jest to, aby funkcjonariusze, którzy ukończyli 25 lat służby dalej chcieli pracować w służbie, a jednocześnie, aby to byli ci dobrzy funkcjonariusze, których efekty pracy są zadowalające, gdzie przełożeni i formacja oczekiwaliby i chcieliby, aby kontynuowali dalej swoją służbę. Nie chcemy, aby doświadczeni funkcjonariusze, z pierwszej linii, posiadający ogromną wiedzę operacyjną, po 25 latach odchodzili. Pragniemy, aby chcieli w tej służbie zostać i aby mieli dobrą ku temu motywację.

Oczywiście jedną z tych motywacji jest motywacja finansowa. Chcemy, aby po 25 latach służby funkcjonariusz, który chce dalej służyć w formacji podległej ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, po wyrażeniu takiej deklaracji, mógł otrzymać specjalny dodatek motywacyjny. To będą dodatki dwustopniowe. Pierwszy dodatek wyniesie 1,5 tys. zł brutto. Funkcjonariusz zakwalifikowany do kontynuowania służby otrzymywałby te środki po 25 latach służby. Drugi dodatek otrzymywałby po 28,5 latach służby w wysokości 2,5 tys. zł. Dlaczego tak? Pierwszy dodatek po 25 latach służby, jeśli funkcjonariusz będzie służył do 28,5 lat służby, ma wpływ na jego uposażenie emerytalne. Po 28,5 latach służby funkcjonariusz nie może już zwiększyć swojej przyszłej emerytury, ale chcemy, aby miał nadal motywację. To są często stosunkowo młodzi ludzie, którzy mogą wiele dobrego wnieść do pracy służb, w których funkcjonują na co dzień. Chcemy, aby mieli motywację, aby dalej pozostawać w służbie. Wówczas otrzymywaliby wyższy dodatek: 2,5 tys. zł brutto.

Rozmawialiśmy o tym z szefami służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, z przedstawicielami związków zawodowych wszystkich służb podległych ministrowi. Odbiór tej propozycji jest bardzo dobry. Wydaje się, że przyjęcie przez parlament takich rozwiązań na pewno w bardzo istotny i pozytywny sposób ustabilizuje nam sytuację kadrową w służbach i spowoduje, że najlepsi funkcjonariusze będą dalej pracować. Oczywiście to nie będzie dodatek obligatoryjny, że każdy funkcjonariusz, który się po niego zgłosi będzie miał zgodę, aby go otrzymać i kontynuować służbę. To będzie dodatek dla dobrych funkcjonariuszy, ale powszechny, równy dla wszystkich, niezależnie od stopnia i funkcji. Chcemy, aby to była sprawa istotna w drodze zawodowej funkcjonariusza.

Oczywiście chodzi nam o to, aby w służbie zachować dobrych, doświadczonych funkcjonariuszy, ale również aby uatrakcyjnić służbę w formacjach podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Aby młody człowiek, który podejmuje na progu swojej kariery zawodowej decyzję, w jakim kierunku iść, wiedział, że służba w Policji, Straży Granicznej i innych formacjach podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, jest służbą atrakcyjną, która pokazuje mu pewne perspektywy finansowe. Wydaje się nam, że to może być bardzo korzystne rozwiązanie.

Pozwoli nam to również zaoszczędzić środki. Funkcjonariusze, którzy pozostaną w służbie i będą pobierali ten dodatek, nie będą pobierali w tym czasie emerytur. Przedstawimy konkretny projekt w najbliższym czasie i będziemy dyskutowali o szczegółach. Tego typu rozwiązania są fundamentalnie ważne z punktu widzenia satysfakcji zawodowej funkcjonariuszy i stabilizacji kadrowej w służbach. Przygotowaliśmy taki projekt i jesteśmy na końcowym etapie prac. Przygotowujemy OSR i niedługo rozpoczniemy drogę legislacyjną.

Drugi pakiet spraw związanych z funkcjonowaniem służb dotyczy zwiększenia ochrony prawnej funkcjonariuszy. Statystyki są nieubłagane. Na przestrzeni ostatnich lat w sposób bardzo istotny można zauważyć tendencję rosnącej agresji wobec funkcjonariuszy wykonujących czynności służbowe. Chodzi tu o sytuację czynnej napaści na funkcjonariuszy, znieważanie, groźby karalne kierowane wobec nich. Uważamy, że trzeba się temu skutecznie przeciwstawić. Jednym z elementów temu służących będzie zaostrzenie kar za tego typu przestępstwo.

Chcemy też wprowadzić, przy orzekaniu kary i stwierdzaniu przez sąd, że doszło do przestępstwa wobec funkcjonariusza, obowiązkowego orzekanego przez sąd świadczenia finansowego, nie na rzecz funkcjonariusza, ale na rzecz specjalnego funduszu, który byłby dedykowany funkcjonariuszom. Ten fundusz byłby dedykowany wdowom i sierotom po funkcjonariuszach, którzy zginęli w czasie pełnienia służby, funkcjonariuszom, którzy w wyniku doznanych obrażeń stali się niepełnosprawni w związku z pełnieniem służby. Chcemy stworzyć mechanizm systemowej pomocy państwa wobec tego typu funkcjonariuszy, wdów i dzieci po poległych funkcjonariuszach. Mamy na celu, aby było to coś na kształt Funduszu Sprawiedliwości przy Ministerstwie Sprawiedliwości, który już istnieje. Podobny fundusz powstałby przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji, dedykowany funkcjonariuszom oraz sierotom i wdowom po funkcjonariuszach.

Nie chcemy, aby tylko ciała społeczne, doraźnie, w mniejszym lub większym stopniu pomagały osobom w tego typu sytuacjach. Pragniemy stworzyć systemową pomoc państwa na rzecz tych funkcjonariuszy, w tym funkcjonariuszy, którzy doznali ciężkich obrażeń i są niepełnosprawni, dla których trzeba zorganizować na nowo życie, leczenie, aby były na to środki i aby tego typu świadczenia finansowe sądy orzekały obowiązkowo, w ramach pewnych widełek. Oczywiście przy orzekaniu winy wobec przestępcy, który dopuścił się przestępstwa wobec funkcjonariusza pełniącego obowiązki służbowe. Przygotowujemy tego typu pakiet konkretnych rozwiązań, dotyczących pomocy prawnej dla funkcjonariuszy, finansowania pomocy prawnej w różnych sytuacjach. W najbliższym czasie te sprawy będziemy procedowali legislacyjnie.

Kolejne zadania związane są z niezałatwionymi do tej pory sprawami, które wymagają pilnego załatwienia. Jedną z nich jest sprawa ekwiwalentu za niewykorzystane urlopy. Jak członkowie Komisji doskonale wiedzą, Trybunał Konstytucyjny w dniu 30 października 2018 r. orzekł, że ekwiwalenty, jakie dostawali funkcjonariusze Policji, są sprzeczne z konstytucją, gdyż nierówno traktują funkcjonariuszy Policji w porównaniu do innych grup zawodowych. Chodzi o wyeliminowanie z obiegu prawnego art. 115a ustawy o Policji. Obecnie nie ma możliwości wypłacania funkcjonariuszom Policji ekwiwalentów za zaległe urlopy. To sytuacja, której dłużej tolerować nie można. Musimy szybko przejść do działań legislacyjnych i taka jest nasza intencja. Rozmawialiśmy na ten temat zarówno z komendantami służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, jak i związkami zawodowymi. Uważamy, że trzeba tę sprawę szybko uregulować. Zamierzamy przedstawić propozycje legislacyjne związane z tym ekwiwalentem, aby został on wprowadzony w wymiarze 1/21 miesięcznego uposażenia. Wcześniej była to 1/30 i ten współczynnik wyeliminował z obiegu prawnego Trybunał Konstytucyjny. Chcemy, aby to odbywało się na dobrych dla funkcjonariuszy zasadach. Od momentu, w którym Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w tej sprawie, chcemy uregulować to tak, aby funkcjonariuszom wypłacić ekwiwalenty w wysokości 1/21 zaległego urlopu.

Jest jeszcze kilka spraw, które wymagają szybkich działań. Ostatnio w mediach pojawiła się bulwersująca sprawa związana z przepisami dotyczącymi norm wyżywienia dla funkcjonariuszy. Na pewno członkowie Komisji słusznie odnotowali szydercze publikacje medialne dotyczące tego, że dzienna norma wyżywienia dla funkcjonariusza wynosi 2 zł 70 gr. To zupełnie oderwane od rzeczywistości i udawanie, że jakiś problem się rozwiązuje. Głównie chodzi tu o służbę patrolową funkcjonariuszy na świeżym powietrzu powyżej 4 godzin dziennie. Chcemy tę sytuację doprowadzić do normalności, aby zachować przyzwoitość wobec funkcjonariuszy. W najbliższym czasie zostanie wydane rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, które będzie odnosiło się do funkcjonariuszy Policji, aby od 1 stycznia mieli przyzwoite stawki żywieniowe. Równoważnik tej żywieniowej stawki dziennej wynosiłby 12 zł. Z 2 zł i 70 gr przeskakujemy na 12 zł. To przyzwoita i godziwa kwota. Jeśli chodzi o wyżywienie związane ze szkoleniem policjantów, również podchodzimy do tych problemów w sposób racjonalny, zgodny z poczuciem przyzwoitości i godności funkcjonariuszy. Jeśli ustawodawca uznał, że tego typu stawki powinny być wprowadzone, to powinny być przyzwoite i adekwatne do problemu, jaki mają rozwiązywać. W najbliższych dniach wydane będzie nowe rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczące funkcjonariuszy Policji.

Nieco bardziej skomplikowana jest sytuacja, jeśli chodzi o funkcjonariuszy Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej. Nie ma tu wprost delegacji ustawowej do wydania tego rozporządzenia. Będziemy wnosili o znowelizowanie odpowiednich przepisów w ustawach dotyczących Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej, aby minister mógł wydać rozporządzenie w tej sprawie i miał swobodę działania w tym zakresie. To będzie analogiczne rozporządzenie, jak w przypadku funkcjonariuszy Policji. Stawki będą analogiczne. Chcemy szybko skierować to do prac parlamentu. Nawet jeśli parlament uchwali to po 1 stycznia, chcemy, aby moc obowiązująca dla tych stawek była od 1 stycznia. Chcemy, aby te stawki obowiązywały, jeżeli chodzi o funkcjonariuszy Policji już od 1 stycznia.

To sprawy bieżące, najważniejsze, szerokie, systemowe, które chcemy realizować w najbliższym okresie, które już możemy zapowiedzieć, gdyż jesteśmy zaawansowani w przygotowaniu odpowiednich projektów przepisów i zmian. To nie są nasze deklaracje i ogólne pomysły. To bardzo konkretne sprawy. Dodatki przedemerytalne – jesteśmy na ukończeniu prac i w najbliższym czasie rozpoczniemy działania legislacyjne. To samo dotyczy ekwiwalentów za urlop i norm żywieniowych. Sprawa fundamentalna – będzie cały pakiet rozwiązań związanych z ochroną prawną funkcjonariuszy. Te pomysły są już bliskie końca przygotowań i w najbliższym czasie cały pakiet związany z ochroną prawną funkcjonariuszy i ich bezpieczeństwem przy wykonywaniu czynności służbowych zostanie przekazany do parlamentu.

Kolejny pakiet spraw związany jest bezpośrednio z *exposé* pana premiera i dotyczy bezpieczeństwa na drogach. To swoisty pakiet dedykowany tym trudnym do zaakceptowania statystykom ofiar śmiertelnych na naszych drogach. Chcemy skutecznie w tej kadencji przeciwdziałać tej sytuacji i zmniejszyć liczbę ofiar śmiertelnych na polskich drogach. Chcemy przygotować rozwiązania zdecydowane, niektóre być może radykalne. Jesteśmy przekonani, że zaowocują one tym, że mniej nieszczęść będzie w polskich domach, rodzinach i na drogach.

Poproszę może ministra Wąsika o przedstawienie tych aspektów.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak raczył wspomnieć pan minister, pan premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w *exposé* zdecydowane działania dotyczące poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach. Czujemy się zobowiązani do realizacji lub współrealizacji tych zapowiedzi z Ministerstwem Infrastruktury. Będziemy działali w tym kierunku. Projektujemy zmiany w ustawie o ruchu drogowym w taki sposób, aby zwiększyć bezpieczeństwo pieszych, w szczególności na pasach, potocznie mówiąc zebrze. Chcemy zapewnić absolutne pierwszeństwo pieszego, zbliżającego się do przejścia, przed nadjeżdżającym samochodem. Na pewno będzie to szeroko konsultowany i debatowany problem. Wielu fachowców od ruchu drogowego wyraża swoje opinie, ale chcemy iść w tym kierunku i wzmocnić pierwszeństwo pieszego.

Druga przyczyna wypadków drogowych to w zasadzie podstawowa ich przyczyna w Polsce – przekraczanie dozwolonej prędkości na drodze. Chcemy kontynuować działania, które były podjęte wcześniej: odbieranie prawa jazdy za przekraczanie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h, nie tylko w terenie zabudowanym, ale też poza nim. To nowe rozwiązanie, przynoszące w ocenie policjantów ruchu drogowego dotychczas pewien dobry skutek. Chcemy to rozciągnąć na wszystkie drogi publiczne. Kolejne rozwiązanie, które chcemy wprowadzić, to ograniczenie prędkości na terenie zabudowanym do 50 km/h, przez całą dobę.

Wspólnie z ministrem infrastruktury chcemy wprowadzić fundusz dotyczący bezpieczeństwa ruchu drogowego w celu zwiększenia inwestycji w infrastrukturę drogową. Często przyczyną wypadków jest nieodpowiednia infrastruktura drogowa, również infrastruktura przejść dla pieszych. W MSWiA funkcjonuje Fundusz Władysława Stasiaka. Może nie jest on bardzo duży, ale dysponuje nim minister spraw wewnętrznych i administracji. Opiewa na kwotę 6 mln zł. Oceniliśmy, że w tym roku zrobimy program dla samorządów, aby te pieniądze rozdysponować na poprawę infrastruktury przejść

dla pieszych, celując w ich doświetlenie po zmierzchu. Te 6 mln zł powinno wystarczyć na 120 przejść, ale to będzie tylko jeden z elementów programu. Doświetlanie przejść dla pieszych jest niezwykle istotne. Wiele samorządów zrealizowało tego typu programy. Wiemy, że w Małopolsce minister infrastruktury przeprowadził taki program pilotażowy. Na doświetlonych przejściach dla pieszych nie miało miejsce żadne zdarzenie ze skutkiem śmiertelnym. Mamy takie informacje i chcemy to upowszechnić, zdając sobie sprawę, że za większą część przejść dla pieszych odpowiadają samorządy i nie mają takich środków finansowych, aby można było sfinansować to zadanie szybko. Jako rząd będziemy to zadanie wspierali, także jako MSWiA już te środki z Funduszu Władysława Stasiaka będziemy w najbliższym czasie, w ramach programu dla samorządów, przeznaczać właśnie na ten cel.

To są podstawowe, dotychczas ustalone rzeczy, które będą elementami poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Będziemy jeszcze wypracowywali inne elementy. Pracujemy wspólnie z Policją. Jako wiceminister, który dostał to zadanie od ministra Kamińskiego, zapoznałem się z raportem dotyczącym wypadków w ruchu drogowym. Analizujemy go i jeszcze szanownej Komisji i Wysokiemu Sejmowi będziemy przedkładali projekty, które będą służyły realizacji tego celu. Dziękuję bardzo.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Mam prośbę, aby minister Szefernaker mógł przedstawić pewne plany dotyczące administracji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, proszę odnieść się jeszcze do Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej. Czy mają państwo jakieś propozycje dla tych służb?

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Szanowny panie przewodniczący, wszystkie rozwiązania, które omówiłem, dotyczą wszystkich służb. Być może skrótowo mówiłem „Policja", ale zaznaczałem, że dotyczą wszystkich służb ministra spraw wewnętrznych i administracji. Jeśli mówimy o zwiększeniu ochrony prawnej funkcjonariuszy, dedykowane jest to funkcjonariuszom Policji i Straży Granicznej z uwagi na specyfikę służby. Jeśli chodzi o dodatki przedemerytalne, to będą dotyczyły wszystkich formacji, również Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Policji. To samo dotyczy sprawy ekwiwalentów. To problem szerszy, który dotyczy nie tylko Policji. Te wszystkie sprawy dotyczą formacji podległych ministrowi spraw wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji przede wszystkim pełnię funkcję pełnomocnika do spraw współpracy z samorządem terytorialnym. To nie jest zakres działania tej Komisji. Nadzoruję również kwestie związane z działem – Administracja. Jednym z głównych kierunków działań w roku 2020 w obszarze właściwości MSWiA jest modernizacja i uproszczenie procedur administracyjnych. Mówił o tym pan premier Mateusz Morawiecki w swoim *exposé*. Uważamy, że jest potrzebna gruntowna analiza przepisów i podjęcie działań, które uczynią procedury administracyjne bardziej przyjaznymi i szybszymi dla obywateli. Jest to możliwe dzięki szerszemu wykorzystaniu komunikacji elektronicznej z obywatelami. To pewnego rodzaju działania, które już są szeroko wykorzystywane w przestrzeni pozaadministracyjnej. Uważamy, że powinny być wykorzystane również w administracji publicznej. Można wykorzystać komunikację elektroniczną, jednocześnie nie zapominając o osobach, które będą wolały z różnych przyczyn stosować dotychczasową, tradycyjną drogę papierowej korespondencji.

Zakładamy rozszerzenie katalogu spraw, w których będzie można wydać decyzję administracyjną od ręki, dzięki dostępowi urzędów do elektronicznych baz danych. W innych sprawach, mniejszej wagi, analizujemy możliwości pozytywnego załatwienia

spraw poprzez wydanie decyzji administracyjnej, gdzie wystarczyłoby po prostu zaświadczenie generowane przez system. W takich sprawach oczywiście powinna być zagwarantowana obywatelom możliwość zaskarżenia tych decyzji, ale niezwykle uprościłaby podejmowanie decyzji przez administrację, gdzie w wielu przypadkach mamy wiele zaległości. Zasadniczo jest to jeden z głównych kierunków działań Prawa i Sprawiedliwości. Od 4 lat rząd PiS wzmacnia też pozycję urzędów wojewódzkich i wojewodów. Będziemy kontynuowali te działania w najbliższym roku.

Jeśli chodzi o kwestie, które podlegają mi w MSWiA, najbliższy rok poświęcę sprawom obywatelskim oraz pracom nad wprowadzeniem dowodu osobistego z drugą cechą biometryczną. To realizacja rozporządzenia Unii Europejskiej, które zobowiązuje nas, aby do sierpnia 2021 r. wprowadzić m.in. wymóg obowiązkowego pobierania przez wystawców dowodów osobistych odcisków palców osób ubiegających się o wydanie dokumentu. W tym zakresie trwają prace, w ścisłej współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji.

Jeśli chodzi o kwestie związane z budową systemu bezpieczeństwa systemu dokumentów publicznych – to też jest zadanie MSWiA – którego celem jest przeciwdziałanie fałszerstwom dokumentów, to jedno z nowych zadań ministerstwa, które obecnie realizujemy. Będą realizowane kolejne działania związane z wdrożeniem ustawy o dokumentach publicznych. Tym nowym działaniem jest uruchomienie rejestru dokumentów publicznych, w oparciu o który każdy będzie mógł zweryfikować podstawowe zabezpieczenia w dokumentach, poprawę zabezpieczeń w kilkuset dokumentach publicznych, dyplomach, legitymacjach służbowych, zezwoleniach np. na posiadanie broni i innych. To będą działania podjęte w najbliższym czasie.

Jednym z tematów dotyczących wszystkich obywateli jest kwestia wprowadzenia rozwiązań prawnych i informatycznych, upraszczających i przyspieszających załatwianie wielu spraw przez obywateli w ramach realizowanego razem z ministrem cyfryzacji projektu Rozwój Systemu Rejestrów Państwowych. W ramach tego na przyszły rok – prace już oczywiście trwają – przewidziany jest nowy rejestr dokumentów paszportowych i wprowadzenie szeregu ułatwień dla obywateli w sprawach paszportowych. Planujemy rezygnację z papierowych wniosków, uproszczenie systemu opłat paszportowych, umożliwienie składania zgody rodzica na wydanie dokumentu paszportowego małoletniemu w formie dokumentu elektronicznego. Dodatkowo w ramach projektu przewidziane jest wprowadzenie wielu e-usług dla obywateli, choćby powiadomień SMS lub e-mailem o statusie dowodu osobistego i paszportu, informacja o zbliżającym się terminie wymiany dokumentów.

Myślę, że to są działania oczekiwane przez obywateli i jednocześnie administracja ma tu wielkie pole do działania. Na pewno MSWiA te działania w przyszłym roku będzie podejmowało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Adamczyk.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Panie ministrze, jak zrozumiałem, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wprowadzone zostaną zachęty finansowe celem zwiększenia atrakcyjności pracy w Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej. Chciałbym zapytać, czy na chwilę obecną są niedobory kadrowe, jeśli chodzi o te służby. Jeśli ich nie ma, wystarczy odpowiedź, że zatrudnienie jest na takim poziomie, że nie trzeba uzupełniać etatów i uatrakcyjniać bardziej pracy w ramach finansowego wynagradzania pracowników tych służb.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam pytanie do pana ministra. Czy będą państwo odpowiadali na każde pytanie, czy lepsza będzie seria pytań i wtedy odpowiedzi?

Proszę bardzo, a potem głos zabierze pan poseł Edward Siarka.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, odpowiem na to pytanie. Niedobór funkcjonariuszy w Policji obecnie wynosi ok. 4200–4300 etatów. To wielkość, która od wielu lat waha

się między 4 a 6 tys. W 2012 r. mieliśmy 6 tys. wolnych etatów. Obecnie etatów w Policji jest 103 tys., czyli po odjęciu 4 tys. mamy niecałe 99 tys. policjantów. Chciałbym podkreślić, rozwijając wypowiedź pana ministra, że te dodatki mają zatrzymać w pracy oficerów, aspirantów i zwykłych policjantów, którzy mają ogromną zdobytą przez lata wiedzę, doświadczenie, którzy przeszli liczne szkolenia i mają rozwiniętą – w przypadku np. strażników granicznych – operacyjną sieć agenturalną. To są rzeczy, które są finansowo niewycenialne. Szkolenie nowego policjanta to: najpierw nabór, później kurs podstawowy, który kosztuje państwo obecnie ok. 35 tys. zł, pewnie będzie droższy, gdy racje żywnościowe wzrosną oraz zbieranie doświadczeń przez lata. Chcemy, żeby średnia służba w Policji wydłużyła się mniej więcej o 2,5 roku. Oczywiście o ten czas skróci się średnie pobieranie emerytury mundurowej przez tego samego funkcjonariusza. Wiemy, że dla państwa odchodzenie policjantów na emeryturę jest nieopłacalne. Jest to też nieopłacalne dla społeczeństwa. Chcemy, aby było też nieopłacalne dla policjantów, na zasadzie dobrowolności, zachęty, a nie zmiany wieku emerytalnego.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Jeśli można dodać, zatrzymanie w służbie najlepszych funkcjonariuszy, stworzenie im takich warunków pracy, aby chcieli zostać i pracować dłużej, jest korzystne. Często są to stosunkowo młodzi ludzie – tak jak mówił minister Wąsik – z ogromnym doświadczeniem, często bezcennym w zakresie pracy operacyjnej. Muszą to być ludzie, którzy uzasadniają swoją dalszą służbę nie tylko przez pełnienie jej przez 25 lat, ale efektami swojej pracy. To będzie propozycja dla dobrych funkcjonariuszy, ale powszechna, nie elitarna, dla wąskiej grupy. Obejmie tych, którzy mają dobry przebieg służby, dobre opinie, nie byli karani. Dla tych funkcjonariuszy będzie to propozycja atrakcyjna finansowo, która będzie bezkosztowa dla państwa, zważywszy na to, ile pieniędzy trzeba przeznaczyć na wyszkolenie nowych funkcjonariuszy, przysposobienie do służby młodych ludzi.

Z drugiej strony, tak jak podkreśliłem, chcemy, aby zawód funkcjonariusza służb Policji czy Straży Granicznej dla młodego człowieka był ciekawą ofertą. Chcemy, aby wiedział, jak może rozwijać się zawodowo, ile będzie zarabiał. Jeśli skończy 25 lat służby, znacząco wzrosną jego pobory, jeśli będzie dobrym funkcjonariuszem. Aby dostać taką propozycję, bo nie będzie tak, że każdy, kto się zgłosi z funkcjonariuszy, którzy ukończą 25 lat służby, otrzymają automatycznie zgodę na kontynuowanie służby i dodatek, konieczna będzie decyzja przełożonych. Chcemy stworzyć takie warunki, aby to było masowe zjawisko, aby utrzymać doświadczonych, najlepszych funkcjonariuszy dalej w służbie. To ma wielką wartość finansową, ale przede wszystkim merytoryczną dla służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji: Policji, Straży Granicznej.

Pierwsze reakcje naszych partnerów społecznych są bardzo dobre. Oczywiście zajmą oni formalne stanowiska wobec projektu. Na razie mówimy o założeniach do bardzo zaawansowanego projektu ustawy. Niedługo będziemy go konsultowali, zanim prześlemy go do parlamentu. Będziemy na pewno dyskutowali o szczegółach. Wydaje się nam, że to coś istotnego. Zauważyliśmy też, że zwłaszcza w dużych miastach deficyt doświadczonych funkcjonariuszy jest wyraźny. Liczba wakatów jest zbyt wysoka. Trudno utrzymać młodych ludzi i doświadczonych funkcjonariuszy, bez tej dodatkowej zachęty. Rynek pracy w dużych miastach jest inny. Mają gdzie znaleźć atrakcyjne miejsca pracy poza służbą. Widzimy problem utrzymania stabilności służby, zwłaszcza w dużych miastach. Niezbędne jest jego rozwiązanie. Problem jest, sytuacja nie jest katastrofalna, ale trzeba dostrzec tę perspektywę. To musi być atrakcyjne rozwiązanie dla dobrych, doświadczonych funkcjonariuszy, ale również dla młodych ludzi. Chodzi o to, aby mieć z kogo wybierać, aby nie było tak, że mamy wakaty, musimy szybko je zapełnić i każdy, kto się zgłosi i ma formalnie odpowiednie warunki fizyczne i psychiczne, jest rekrutowany do służby. Policja i Straż Graniczna muszą mieć z kogo wybierać, jeśli chodzi o nowych kandydatów, aby nie musiały gwałtownie zapełniać wakatów.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli można, uzupełnię wypowiedź pana ministra. Wykorzystując ten projekt, chcemy ułatwić powrót do formacji osobom, które przeszły na emeryturę, które z przyczyn finansowych odeszły, mając po 28,5 roku 80% emerytury, a nie znajdują się w tym świecie tak, jakby chciały. Szanowni państwo, pytałem komendantów i pracowników MSWiA, czy zostało zrobione badanie, jak wygląda życie przeciętnego emeryta służb mundurowych, jakie są jego dalsze losy. Niestety takiego opracowania nie ma. Myślę, że powinniśmy się o nie pokusić. W różny sposób te losy przebiegają. Są to ludzie, którzy często rozpoczynają służbę w formacjach detektywistycznych, gdzie często ulegają różnego rodzaju pokusom, nawet jeżeli służba w formacji mundurowej była nienaganna. Chcemy uniemożliwić te zjawiska. Motywacja finansowa przeciętnej osoby jest zawsze bardzo duża. Chcemy, aby wysokość tych dodatków stanowiła dobrą motywację finansową do pozostania w służbie.

Szanowni państwo, średni okres służby w Policji wynosi nieco ponad 25 lat. Czy wiedzą państwo, jaki jest średni czas pobierania emerytury mundurowej? To 26,5 roku. Uważamy, że te proporcje są jednak mimo wszystko niewłaściwe. Osoba, która kończy 20 lat, zdaje maturę, dostaje się do Policji. W wieku 45 lat może przejść na emeryturę. W międzyczasie dostaje się do szkoły oficerskiej, robi kurs oficerski i zostaje oficerem po 23 latach służby. Inwestujemy w niego jako oficera. Później oddaje on służbę oficerską dwa lata. To nie są dobre proporcje. Chcemy, aby ci, którzy naprawdę mieli co zaoferować społeczeństwu, potrafią służyć, mają ogromne doświadczenie – po 25 latach ma je większość policjantów – mogli dalej służyć państwu, ale byli w odpowiedni sposób wynagradzani i motywowani. Mają wybór: mogą iść na emeryturę, mogą pracować dalej na bardzo dogodnych – w mojej ocenie – warunkach.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Do dyskusji zapisały się cztery osoby. Rozumiem, że dam kolejną turę. Pan przewodniczący Edward Siarka, pan przewodniczący Tomasz Szymański, pan poseł Grzegorz Piechowiak i pani poseł Magdalena Sroka. Rozumiem, że pan poseł glos zabierze w kolejnej turze. Myślę, że te cztery osoby zabiorą głos, później panowie ministrowie odpowiedzą i przystąpimy do kolejnej tury. Zapisuję pana posła jako kolejnego.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, to, o czym pan mówi, czyli kwestia wynagrodzeń funkcjonariuszy, było poruszane na posiedzeniach Komisji wielokrotnie w ostatnich latach. Muszę powiedzieć, że jeśli to, co pan zamierza przedstawić do realizacji, udało się w końcu zrobić, to byłby bardzo duży postęp. Mówię tu zwłaszcza o funkcjonariuszach, którzy mają odpowiednie doświadczenie i w sposób niezrozumiały państwo ich traci na rzecz jakichś firm ochroniarskich czy też agencji, które próbują zagospodarować tych ludzi. Często decydują się oni nawet na wyjazd zagraniczny. Dobrze byłoby ich zatrzymać. To moja pierwsza uwaga.

Druga kwestia jest z tym związana. Chodzi o budżet MSWiA i naszych służb. Od lat jako członek Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych referuję tę sprawę. Jedną z głównych bolączek tego budżetu jest kwestia tzw. „bieżączki”, czyli wydatków bieżących. Od lat w strukturze budżetu części 42 są one na tym samym poziomie. W sytuacji, w której mamy wzrost kosztów związanych z utrzymaniem obiektów, te obiekty są modernizowane i z tego tytułu są większe koszty, wydaje mi się, że powinniśmy przeprowadzić głębszą analizę jak wyglądają wydatki bieżące. Nie może być w terenie takich sytuacji, że często mamy nowy obiekt, oddany do użytku, a policjanci dalej poszukują środków na podstawowe rzeczy związane z utrzymaniem płynności w pełnieniu swoich zadań. Oczywiście wtedy jest szukanie środków w samorządzie czy oszczędności, które nie zawsze wyglądają racjonalnie, z naszego punktu widzenia, jako obserwatorów zewnętrznych. Oczywiście dużo lepiej wyglądają obecnie wydatki materialne i majątkowe ze względu na program modernizacji. Jeśli pan go zapowiada, ważne jest, abyśmy go kontynuowali. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby to, co zostało zrobione przez lata, było zaprzepaszczone, aby była przerwa, przez co wrócilibyśmy do punktu wyjścia. To rzecz niezmiernie ważna.

Prosiłbym jedynie, aby przyjrzeli się państwo temu etapowi po zakupie taboru samochodowego – w jaki sposób jest rozdysponowany i dzielony. W wielu miejscach w Polsce, gdy mamy okazję rozmawiać z policjantami, mówimy im – macie fundusz modernizacji, tak duże środki państwo wydaje. Odpowiadają nam – tak, ale tu u nas w naszej komendzie nigdy nie było żadnego pojazdu z funduszu modernizacji. Wydaje mi się, że trzeba tym mechanizmom się przyjrzeć, czy te utarte szlaki, które funkcjonują, rzeczywiście są prawidłowe.

Jeśli chodzi o atrakcyjność służby, to również kwestia geografii. O ile w miarę dobrze wygląda nabór w rejonach wschodniej i północno-wschodniej, południowo-wschodniej Polski, wiemy, że mamy duże problemy w Polsce Zachodniej. Przykładem tego jest Państwowa Straż Pożarna. Efekt tego jest taki, że poprzednio przez szefostwo była prowadzona taka polityka, że osoby, które ukończyły szkołę aspirantów w Krakowie były przerzucane do Gorzowa i Jeleniej Góry. To rodzi szereg problemów, które stawiają młodych ludzi często przed dramatycznym wyborem. Trafiali do mnie z racji kontaktów ze strażą. Stawali przed dylematem: kontynuować służbę, wstępować do niej, czy też zwyczajnie rezygnować. Jest kwestia dyspozycyjności. Przerzucamy tych ludzi ze wschodu na zachód, często wyrywając ich ze środowisk rodzinnych i znanych im okolic.

Warto do końca określić zasady, że np. jesteś tam przez rok lub dwa, a później masz szansę na jakichś opracowanych zasadach na powrót bliżej swoich rejonów, chyba że znajdujesz gdzie indziej sposób na życie i tam zostajesz. Są też tacy. Obecnie jest wiele z tym problemów. Funkcjonariusze zgłaszają – zwłaszcza młodzi, z PSP, ale w Policji to też się zdarza – że jest z tym problem. Prosiłbym, aby się temu przyjrzeć.

Aby nie przedłużać, bo nie chcę zdominować tej rozmowy, chciałbym zapytać o jeszcze jedną kwestię: plany prawne. W 2007 r. została przyjęta ustawa o zarządzaniu kryzysowym. Była automatycznie zapowiadana przez obecnego szefa Rządowego Centrum Bezpieczeństwa ustawa o ochronie ludności. Przez lata nie udało się wypracować tej ustawy. Wydaje mi się, że przy zagrożeniach masowych potrzebujemy urealnić działalność obrony – często mylona jest ochrona terytorialna z cywilną. Mówimy o ochronie ludności. To nie jest to samo, co obrona terytorialna. Trzeba stworzyć mechanizmy finansowe, aby nie było to czysto fikcyjne. Jeśli popatrzymy dziś na budżet obrony cywilnej, to jest on bardzo niski. Na poziomie gminy to często 500–1000 zł. Tak to realnie wygląda. W tej pozycji znajduje się obrona cywilna jako dotacja celowa z budżetu państwa. Wydaje mi się, że powinniśmy się pochylić nad tym, aby popracować nad tą ustawą. Oczywiście jest kwestia, na jakiej bazie tworzyć tę obronę cywilną. Pewne prace były już podjęte. Czy przewidują państwo kontynuację tego tematu?

Poruszyłbym jeszcze kwestię Ochotniczych Straży Pożarnych. Temat jest bardzo obszerny. Jestem związany z tym środowiskiem. W ostatnich latach wydajemy bardzo duże pieniądze na OSP. Relacje nie są jednak dobre, w wielu miejscach. Przyczyn jest kilka. Wczorajsza sytuacja – podaję to jako przykład i proszę, aby to pan zbadał – minister zdrowia zaprosił służby, które brały udział w akcji ratowniczej na Giewoncie. Zostały zaproszone wszystkie, oprócz ochotników. Odebrałem dziś telefony od osób, które brały udział w tej akcji. Połowa służb, które brały w niej udział, to byli ochotnicy. Nikt ich nie zauważył? W wielu miejscach tak się dzieje. Nie wiem, czy PSP to przeoczyła, czy minister zdrowia. Bardzo proszę zwrócić uwagę na takie trochę symboliczne gesty, które czasem są potrzebne do tego, aby relacje były dobre. Oczywiście ważna jest też kwestia finansowania OSP. To dodatkowy temat. Bardzo proszę zwrócić na to uwagę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Szymański.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, jak pan minister słusznie zauważył, w ubiegłym tygodniu Sejm zdecydował o dofinansowaniu Funduszu Wsparcia Policji dodatkową kwotą 1 mln zł. Moje pytanie jest bardzo proste. Czy w MSWiA powstaje

pomysł bądź plan rozdysponowania środków, bądź obszarów, na które te środki winny być państwa zdaniem rozdysponowane? Czy mają państwo zidentyfikowane cele i priorytety w tym zakresie? To pierwsze pytanie.

Kolejne pytanie dotyczy wprost realizacji porozumienia z 8 listopada 2018 r. Czy przygotowali państwo kwerendę realizacji poszczególnych etapów porozumień? W kontekście tego, co powiedział pan minister, chciałem zapytać o podwyżkę od 1 stycznia 2020 r. Czy dobrze rozumiem, że jest to 500 zł na mundur, czyli na etat, doliczone wprost na osobę? Czy jest to średnio 500 zł policzone wraz z jakimiś dodatkami? Bardzo proszę o sprecyzowanie, jaka kwota wynika z zawartego porozumienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Piechowiak.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam dwa krótkie pytania. Pierwsze dotyczy dodatków emerytalnych i motywacyjnych. To bardzo ważna i długo oczekiwana zmiana. Chciałem zapytać o terminy. Dobrze wiemy, że najwięcej policjantów odchodzi każdego roku w styczniu i lutym. Kiedy przewidujemy procedowanie tej ustawy, abyśmy już teraz mogli zachęcić wszystkich już teraz i spowodować, że na początku roku teraz nie odejdą?

Drugi temat. Rozumiem, że po funduszu modernizacji przychodzi czas na fundusz rozwoju, który jest bardzo ważny. Fundusz modernizacji w pierwszej kolejności obejmuje duże jednostki, komendy. Jeśli jeździ się w terenie po różnego rodzaju komisariatach, możemy mieć nadzieję, że niebawem ten fundusz tam dojdzie. Chcielibyśmy pomóc funkcjonariuszom, którzy są w małych środowiskach i miejscowościach, komisariatach, aby mogli wyremontować sobie choćby najbardziej potrzebne rzeczy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Sroka.

Poseł Magdalena Sroka (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, ponieważ jestem pierwszą kadencję w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, chciałam powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że zmiany, które nastąpiły w poprzednich latach i obecnie są kontynuowane, są największymi i najlepszymi zmianami, jakie dotknęły funkcjonariuszy. Mówię to jako nadkomisarz Policji, oficer w stanie spoczynku. Składam wielkie słowa uznania dla poprzedników i dla pana ministra. Kolega trochę mnie ubiegł z pytaniem. Również chciałam zapytać o ten termin, bo jest bardzo istotny z punktu widzenia funkcjonariuszy. Jeśli wyznaczymy ten termin, może zatrzymamy odejścia, które zawsze są w dużej mierze na początku roku.

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy ustawa modernizacyjna, która nabierze kształtu dopiero na lata 2021–2023, będzie również przewidywała zwiększenie uposażenia funkcjonariuszy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Proszę. Może pan poseł Tuduj zada pytanie jako piąte i oddamy głos panu ministrowi.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja):

Niestety to nie będzie piąte pytanie, bo mam kilka.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jako piąta osoba.

Poseł Krzysztof Tuduj (Konfederacja):

Dobrze. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałem na wstępie serdecznie pogratulować zatrzymania tego niedoszłego zamachowca, Ukraińca-muzułmanina. Wielkie uznanie. Wspaniała praca. Proszę przyjąć gratulacje.

Moje pytanie jest poniekąd związane z tą kwestią. Czy jest monitorowana migracja ukraińska pod kątem bezpieczeństwa? Mam w szczególności wątpliwości, bo jest konflikt zbrojny tudzież wojna hybrydowa. Na Ukrainie dostęp do broni jest bardzo łatwy. Migracja jest bardzo duża. Czy MSWiA zwraca uwagę na sytuację tej mniejszości narodowej w Polsce i czy problem nielegalnego posiadania broni występuje?

Druga kwestia: Czy zauważalny jest wzrost przestępczości w tej grupie narodowej, mówiąc krótko? Aspekty migracji w rządzie Prawa i Sprawiedliwości są odbierane ekonomicznie, a mnie interesuje aspekt bezpieczeństwa.

Kolejne pytanie dotyczy apolityczności wrocławskiej Policji. Szanowny panie ministrze, zdarzenie miało miejsce 11 listopada. To będzie temat interpelacji, więc nie chcę omawiać tego szczegółowo. Ogólnie miała miejsce nadgorliwość policyjna, przekroczono uprawnienia. Cóż dużo mówić? W pewnym sensie był to współudział w psuciu tego święta. Pamiętamy takie wydarzenia za czasów nieszczęsnych rządów Platformy Obywatelskiej w Warszawie, gdy marsz niepodległości był rozbijany i prowokowane były zamieszki. Niestety – mówię o tym z przykrością – przejmuję się aspektem bezpieczeństwa i reputacją funkcjonariuszy Policji. Wydaje się, że wrocławscy funkcjonariusze byli nadgorliwi. Nie będę szczegółowo tego omawiał. Czy ma pan jakiś pomysł na przywołanie ich do porządku?

Ostatnie pytanie. Niedawno byłem na szkoleniu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Zawiązało ono zespół przygotowujący kodyfikację prawa obronnego. Ta kodyfikacja, niezależnie od tego, jak będzie nazwana, jest próbą zebrania w jedno miejsce wszystkich, trochę rozproszonych w polskim systemie prawnym tematów związanych z bezpieczeństwem. Czy MSWiA podjęło już w tym zakresie współpracę? Jak wiemy dziś, wojna, konflikt zbrojny jaki pamiętamy z dawnych lat, to jest rzadkość. Częściej mamy konflikty hybrydowe, wydarzenia bardziej wydawałoby się we właściwości MSWiA niż MON. Dlatego chciałem zapytać, czy jest współpraca w tym zakresie.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi pana lub pana współpracowników.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Może ja zacznę odpowiadać. Pytania pana posła Siarki dotyczyły zarządzania kryzysowego. Panie pośle, myślę, że jako rząd i parlament wspólnie powinniśmy dokonać pewnej reasumpcji obowiązujących przepisów. W mojej ocenie – chciałem podkreślić, że to nie jest jeszcze stanowisko ministerstwa – przepisy dotyczące zarządzania kryzysowego obrony cywilnej w dużej części pozostają martwe. W dużej części są zbytnio zbiurokratyzowane, opierają się na wielkiej liczbie grubych, nierzadko przez nikogo nieczytanych planów. Musimy dokonać pewnej oceny i zadać sobie pytanie, czy jesteśmy w stanie robić to w sposób racjonalniejszy niż dotychczas. Zgadzam się, te przepisy powinny być krótsze, prostsze i bardziej realne w stosowaniu, także pod kątem wydatkowania tych środków.

Na obronę cywilną w gminie 500–1000 zł to tyle samo, co zero. Nie ma znaczenia ta kwota. Zdajemy sobie sprawę, że musimy zrobić tego przegląd. Odpowiadam za obronę cywilną i zarządzanie kryzysowe. Ten temat na pewno zostanie przeze mnie podjęty. Mogę teraz wyrazić tylko swoją opinię, a nie opinię ministerstwa. Będę ten temat pogłębiał. Pana refleksje są tożsame z moimi: należy tę fikcję zastąpić realnymi mechanizmami, które w określonych sytuacjach będą działały. Jestem przed rozmową z wojewodami w tym zakresie, aby pomoc dla ofiar powodzi i innych zdarzeń losowych docierała do tychże osób szybciej i w sposób mniej biurokratyczny niż dotychczas. Na pewno będziemy te rzeczy zmieniać. Mam nadzieję, że uda się z wojewodami taką szybką ścieżkę wypracować. Pomoc finansowa będzie skuteczna wtedy, gdy będzie szybka. Zgadzam

się z panem przewodniczącym w tym zakresie absolutnie i zapraszam do współpracy, bo na pewno to duży temat do analizy.

Jeśli chodzi o współpracę z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, mam zapewnienie pana komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, że ten temat będzie bardzo doceniany. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, kto był odpowiedzialny za zaproszenie i nagrodzenie ich w Ministerstwie Zdrowia. To nie nasz resort. Być może popełniono tu pewne *faux pas*, które będzie trzeba nadrobić. Chciałem powiedzieć, że z delegacji ministra pojechałem na miejsce natychmiast po informacji o zdarzeniu w Szczyrku. Tam pierwsze na miejscu były zastępy OSP i pierwsze próbowały nieść pomoc ofiarom tego nieszczęśliwego zdarzenia. W wielu miejscach w Polsce tak jest – strażacy z OSP są na miejscu pierwsi i będziemy dbali o to, aby mieli odpowiedni sprzęt i aby mogli realnie nieść pomoc. Na pewno ten temat będzie przez nas doceniony. Zarówno straże, które są w krajowym systemie, jak i te, które nie są, są przez nas zauważone. Będziemy ten system rozbudowywać. To realny system niesienia pomocy nam wszystkim. Muszę państwu obiecać, że będziemy bardzo mocno wspierali Ochotnicze Straże Pożarne na terenie całego kraju.

Panie ministrze, jeśli mogę kontynuować, to pan poseł Szymański zapytał o styczniowe podwyżki. Naszą intencją było, aby była to podwyżka kwotowa, spłaszczająca wynagrodzenie. Rozmawialiśmy z komendantami, którzy powiedzieli, że pewien system wyliczania wynagrodzeń w Policji i nie tylko sprawia, że nie każdy dostanie dokładnie tyle samo. Na pewno nie będzie tak, że ten na dole dostanie 120 zł, a komendant 1200 zł. Na pewno takiej sytuacji nie będzie. Być może to są jakieś nieduże różnice rzędu 460–540 zł. Naszą intencją jest zrównanie tych kwot. Wczoraj rozmawialiśmy ze związkami zawodowymi. W poniedziałek na odprawie z komendantami wszystkich służb wyraziliśmy wolę ministerstwa, aby opracowali takie akty prawne, które pozwolą dać podwyżki równe, kwotowe. Będziemy do tego dążyli.

Jeśli chodzi o realizację porozumienia z 8 listopada, to co dziś przedstawił pan minister jest jego realizacją. Na bieżąco rozmawiamy ze związkami zawodowymi mundurowych. W grudniu odbyliśmy już dwa spotkania. Prezentujemy im na bieżąco to, do czego się zobowiązaliśmy i poglądy na rzeczy, w zakresie których do porozumienia nie doszło, a są problemy i trzeba je rozwiązać. Rozwiązujemy te problemy krok po kroku. Został problem art. 15a, ale to są dawne czasy, niemniej jednak budzące w służbach mundurowych, a na pewno w Policji dużą dyskusję. Na pewno będziemy na ten temat rozmawiali ze związkami i szukali jak najlepszego i możliwego do realizacji z punktu widzenia finansów Policji rozwiązania. Chciałem zapewnić pana przewodniczącego, że pracujemy bardzo usilnie nad tym, aby te wszystkie punkty z tego porozumienia były zrealizowane, do których się zobowiązaliśmy. Pan minister przedstawił jeden z zasadniczych punktów – ten dodatek motywacyjny. Pracujemy także nad tymi punktami, gdzie była rozbieżność.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Może jeszcze dodam, jeśli chodzi o porozumienie, że słusznie strona społeczna stawiała sprawę problemu z wakatami i z tym, że nie ma odpowiednich zachęt, aby policjanci, czy też funkcjonariusze innych służb dużej pozostawali w służbie. Na mocy tego porozumienia strona rządowa zobowiązała się, że do końca 2020 r. przedstawi pomysł na rozwiązanie tego problemu. Zrobiliśmy to z rocznym wyprzedzeniem. Stwierdzamy, że diagnoza strony społecznej była słuszna.

Nie widzę powodu, dla którego miałbym czekać do końca przyszłego roku, aby przedstawić rozwiązania, w sytuacji, kiedy są to sprawy i problemy realne. Są pomysły i trzeba je realizować jak najszybciej. To moja odpowiedź dla pani poseł. Jesteśmy na ukończeniu prac. Przygotowujemy już OSR i za chwilę rozpoczniemy procedurę legislacyjną na poziomie rządowym. Zakładamy, że w pierwszym kwartale projekt z całą pewnością trafi do parlamentu i rolą parlamentu będzie, aby jak najszybciej Sejm i Senat przeprocedowały przygotowany projekt, aby wszedł w życie. Taka jest nasza intencja. Chcielibyśmy, aby to stało się jak najszybciej. Niezależnie od przepisów, które dawały rządowi jeszcze rok na przygotowanie rozwiązań uznaliśmy, że to nie ma żadnego znaczenia. Byłoby to wręcz szkodliwe.

Jeśli widzimy możliwości, aby ten problem rozwiązać i jest to problem realny, to go rozwiązujemy. Tak samo z ekwiwalentami, które były przedmiotem tego porozumienia. Te problemy będą rozwiązywane na bieżąco, w sposób, który mam nadzieję będzie satysfakcjonował stronę społeczną i, mówiąc wprost, funkcjonariuszy. Głos związków zawodowych traktuję jako głos płynący z dołu, funkcjonariuszy. Bardzo sobie ten głos cenię i jestem w niego wsłuchany. Nawet jeśli w danym momencie nie możemy przyjąć rozwiązań, które by w 100% satysfakcjonowały przedstawicieli strony społecznej, to zrozumienie, zdiagnozowanie problemu jest ważne i chęć rozwiązania spraw, które jeszcze nie zostały rozwiązane.

Naszym celem jest stworzenie optymalnych warunków prawnych i finansowych do tego, aby funkcjonariusze mogli sprawnie działać, z poczuciem jakiejś godności zawodowej, satysfakcji materialnej. Wiadomo, że budżet nie jest z gumy, ale to są szczególnie trudne służby. Ryzyko w przypadku Policji, że ktoś utraci życie lub zdrowie, nie jest abstrakcyjne, ale realne. Co chwila słyszymy o funkcjonariuszach atakowanych przez przestępców czy szaleńców nożami, siekierami, próbuje się ich rozjeżdżać samochodami. To jest wyjątkowa służba. Żołnierze w czasie wojny ryzykują wszystko. Policjanci ryzykują na co dzień.

Ta służba musi też dawać satysfakcję materialną. Nie chcę obiecywać gruszek na wierzbie ani żadnych kokosów, ale taka jest intencja kierownictwa resortu, aby robić to krok po kroku. Jeśli mówimy o płatnych nadgodzinach, to też będą pieniądze, które trafią na pierwszą linię, do funkcjonariuszy.

Jeśli mówimy o podniesieniu stawek żywieniowych, to też pójdzie na pierwszą linię, dla tych funkcjonariuszy, którzy godzinami chodzą po ulicach polskich miast, patrolują je. Chcemy, aby to wszystko, czym ryzykują, składało się też na jakieś poczucie satysfakcji materialnej. W różny sposób, chcemy, aby jak najwięcej pieniędzy w sposób racjonalny, niedewastujący budżetu, trafiło do polskich funkcjonariuszy. To będzie stałym celem naszych zabiegów. Taka jest nasza intencja. Nie chcę być stroną w konflikcie. Jestem po tej samej stronie. Ten rząd i to ministerstwo chcą, aby funkcjonariusze polskich służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i ich najbliżsi mieli satysfakcję materialną z tego, że ciężko pracują, pełnią służbę, ryzykują, wiele spraw prywatnych jest zawalanych, bo to służba na rozkaz. Chcemy, aby mieli tę satysfakcję. Taka jest nasza intencja.

Wierzę, że wspólnie z parlamentem i wszystkimi siłami podejdziemy do tych spraw państwowo, poważnie. Dziś rządzą ci, jutro będą inni, a Policja, Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna i inne służby będą cały czas. To jest kręgosłup państwa polskiego. Sprawy bezpieczeństwa, tak jak powiedziałem, dotyczą wszystkich obywateli, niezależnie od ich poglądów politycznych. To musi być przedmiotem naszej wspólnej, stałej troski, aby to były dobrze zorganizowane służby, miały dobre oprzyrządowanie prawne, aby satysfakcja z pełnienia tej służby miała podstawy, aby to nie była praca dla hobbystów czy pracoholików, ale aby stworzyć optymalne warunki do funkcjonowania tych służb. To jest nasz cel strategiczny i temu podporządkujemy konkretne działania. Będziemy rozwiązywali problemy, niezależnie od tego, czy ktoś nas naciska, czy nie. Jeśli problemy są obiektywne, trzeba je jak najszybciej rozwiązywać, aby wszystko to funkcjonowało i aby państwo funkcjonowało.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Odpowiadając jeszcze panu posłowi Szymańskiemu, ale nie tylko, bo o sprawy finansowe pytał też pan poseł przewodniczący Siarka, 1 mld zł został przeznaczony przez Sejm na Fundusz Wsparcia Policji. Zgodnie z przepisami ustawowymi można wydawać te środki na trzy zadania: nadgodziny, służbę ponadnormatywną, czyli wydatki osobowe, oraz szeroko pojęte wydatki bieżące, inwestycyjne. Chcemy sprawić, żeby żaden komendant powiatowy ani wojewódzki nie martwił się, czy będzie benzyna, czy nie będzie, czy będzie papier, czy nie, czy będzie na opłacenie rachunków za prąd. Takie sytuacje jeszcze gdzieniegdzie miały miejsce. W naszej ocenie zasypuje to dziurę rolowaną przez

lata w polskiej Policji. W większości przypadków tę rok po roku rolowaną dziurę fundusz będzie mógł wypełnić.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Może jeszcze odniosę się do Ochotniczych Straży Pożarnych. Wydaje mi się, że to bardzo wartościowa formacja, głęboko zakorzeniona w polskim społeczeństwie, zwłaszcza – bez złego rozumienia tego słowa – polskiej prowincji. Cieszy się jak najlepszym szacunkiem mieszkańców mniejszych miejscowości, nie tylko z uwagi na realne działania związane z zakresem bezpieczeństwa, lecz także bardzo głęboko osadzona kulturowo organizacja. To organizacja dobrowolna, społeczna, na najniższym poziomie. Powinniśmy dmuchać i chuchać na OSP, pod każdym względem.

Rozmawialiśmy z nowym komendantem Straży Pożarnej. Zależy nam na tym, aby współpraca z OSP układała się jak najlepiej, aby jakiekolwiek bariery biurokratyczne związane z przekazywaniem sprzętu zniknęły, aby znaleźć rozwiązania, by również wartościowy sprzęt trafiał do OSP. Na pewno nadal będziemy finansowali OSP, jak w ostatnich latach. To wyjątkowa wartość, element samoorganizacji społecznej na poziomie lokalnym, głęboko, kulturowo osadzony. Ochotnicze Straże Pożarne zawsze odgrywały większą rolę niż stricte z zadaniami związanymi z bezpieczeństwem. Absolutnie traktujemy to bardzo poważnie i priorytetowo. Tym bardziej ubolewam, iż doszło do jakiegoś incydentu i ochotnicy nie zostali zaproszeni na uroczystości do ministra zdrowia w związku z akcją ratowniczą na Giewoncie. Na pewno nie było to zamierzenie celowe. Myślę, że wynikało ze słabszego rozeznania Ministerstwa Zdrowia z tego, kto tam na miejscu działał. Dla nich strażak to strażak. Zaprosili państwową straż, słusznie, ale powinni absolutnie zaprosić też ochotników. Wyrażamy w tym zakresie ubolewanie.

Jeśli chodzi o pewne zagadnienia, które poruszył pan poseł, związane z Wrocławiem i z wydarzeniami z 11 listopada, ale pewnie też nie tylko, nie jesteśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Służb Specjalnych, ale Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, choć te sprawy trochę ze sobą się wiążą w kontekście bezpieczeństwa i tego, co działo się z pewnymi środowiskami we Wrocławiu.

Jeśli chodzi o rozwiązywanie manifestacji, kluczową rolę ma samorząd. To jego przedstawiciel podejmują taką decyzję. W dniu 11 listopada we Wrocławiu to przedstawiciel prezydenta Wrocławia rozwiązał manifestację. Nie byłem przygotowany, aby wchodzić tu w głębokie oceny, ale przedstawię pewien fakt. Rzadko się to zdarza, ale przeprowadzono to bez konsultacji z Policją. Wiem, że organizatorzy złożyli zawiadomienie do prokuratury i być może prokuratura odpowie na pytanie, dlaczego w tym momencie, w takim miejscu i bez poinformowania Policji, że za chwilę manifestacja zostanie zdelegalizowana, to się odbyło. Pozostawiam to ocenie innych organów. Policja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za moment rozwiązania tej manifestacji. Nie ma ku temu żadnego umocowania prawnego.

To zwyczaj, praktyka i zdrowy rozsądek wskazują, że przedstawiciel miasta, rozwiązując manifestację, powinien skonsultować tę decyzję przed jej ogłoszeniem z przedstawicielami Policji, którzy są na miejscu i mają pełen ogląd sytuacji. Konsultacje powinny też dotyczyć miejsca rozwiązania tej manifestacji, jeśli zaistniały okoliczności, aby ją rozwiązać. To pytania do prezydenta miasta Wrocławia, dlaczego ta manifestacja została rozwiązana. Uważam – to kwestia oceny – na postawie informacji, którymi dysponuję od Policji po tych wydarzeniach, że istniały podstawy do rozwiązania tej manifestacji. Oczywiście, nie zawsze są to precyzyjne, zero-jedynkowe przyczyny, ale w mojej opinii podstawy do rozwiązania manifestacji istniały. Niech to oceni prokuratora, bo zdaje się, że taki wniosek złożyli organizatorzy.

Czym innym jest podjęcie przez Policję działań w sytuacji, w której władze miasta rozwiązały manifestację. Agresja uczestników tego zgromadzenia została skierowana przeciwko funkcjonariuszom Policji, którzy byli tam po to, aby ich ochraniać. Policja nie pojawiła się tam z założenia po to, aby rozpędzać manifestantów, którzy chcą uczcić dzień 11 listopada, ale znajdowała się tam, aby ochraniać. Nawet szyk ustawienia Policji na czele pochodu to sugerował. Były informacje o tym, że mogą być kontrmanifestacje

i próby blokowania pochodu. Pochód był legalny do momentu, w którym władze miasta nie ogłosiły jego delegalizacji. W tym celu była tam policja.

Skierowanie agresji przez niektórych uczestników tego zgromadzenia w stronę funkcjonariuszy Policji, spowodowało adekwatną reakcję policji. Nie będzie takiej sytuacji, że mniejsza czy większa grupa rozwydrzonych ludzi atakuje policjantów, a ci będą biernie przyglądać się temu i oczekiwać na kolejne ciosy. Takich sytuacji nie będzie. Każdy atak na funkcjonariusza Policji spotka się z adekwatną, stanowczą i profesjonalną odpowiedzią i tak było we Wrocławiu. Policja nie ponosi żadnej odpowiedzialności formalnej ani faktycznej – bo nie konsultowano się z nią – w sprawie okoliczności rozwiązania tej manifestacji. Odpowiedź Policji była adekwatna do aktów ataku i agresji fizycznej wobec policjantów. Kilku policjantów odniosło obrażenia, na szczęście niegroźne. Nikt z uczestników tych późniejszych wydarzeń nie musiał być hospitalizowany. Kilka osób odniosło obrażenia. W większości byli to policjanci.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Zapisały się do głosu jeszcze dwie osoby: pan poseł Paweł Hreniak i pani Monika Pawłowska. Czy ktoś jeszcze? Najpierw głos zabiorą dwie osoby, a pan poseł jako trzeci.

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, rozmawiamy o planach na przyszłość. Była mowa o Ochotniczej Straży Pożarnej. Zdaję sobie sprawę, myślę, że to fakt nie do podważenia, że w ciągu ostatnich kilku lat, jeśli chodzi o sprzęt, współpraca zmieniła się znacząco na plus. Jedna rzecz mnie niepokoi. Coraz częściej takie sytuacje do nas docierają. Coraz trudnej o strażaka ochotnika, druha. Życie się zmienia. Trochę inaczej funkcjonuje się na tej dobrze pojętej prowincji. Ludzie pracują coraz rzadziej na roli, coraz częściej są to etaty. Pojawia się problem, czy w przyszłości będziemy w stanie zapełnić jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej druhami. W coraz większym stopniu są zaangażowani w życie zawodowe. Pojawia się problem, który może się niestety skończyć tym, że jeśli zabraknie ochotników, to Państwowa Straż Pożarna będzie musiała wejść w tę niszę. Oczywiście spowoduje to, że koszty dla budżetu państwa polskiego ogromnie wzrosną. To jeden z mankamentów, a pewnie jest wiele innych.

Panie ministrze, nie oczekuję odpowiedzi, ale rzucam pomysł. Być może należałoby rozpocząć analizy, prace w zakresie wprowadzenia pewnych ulg dla pracodawców, które umożliwiłyby, że druhowie będą przez nich lepiej postrzegani. Okazuje się to pewnym problemem. Nawet, jeśli jakieś ulgi dla pracodawców się pojawią, koniec końców budżet państwa może być na plusie, bo inaczej PSP musiałaby realizować tę aktywność.

Druga kwestia, o którą chciałem zapytać pana ministra. Wiele udało się uporządkować, jeśli chodzi o pogotowie i ratownictwo medyczne. Jestem zwolennikiem tego, aby wszystkie służby ratownicze były dobrze koordynowane. Uważam, że Pogotowie Ratunkowe, podobnie jak Policja i straż pożarna, powinno być bardziej zespolone. Obecnie Pogotowie Ratunkowe ma wiele podmiotów, które za nie odpowiadają. Mamy płatnika: Narodowy Fundusz Zdrowia, wojewodów, właścicieli, czyli marszałka lub starostę, różnie to bywa. Powoduje to, że bardzo trudno jest skoordynować pewne działania. Wojewodowie przejmują dyspozytorów. Od 2021 r. to idzie w tym kierunku. Czy będzie coś dalej, oprócz tych dyspozytorów? Dziękuję bardzo.

Poseł Monika Pawłowska (Lewica):

Szanowni panowie ministrowie, rozmawiamy o planach na przyszłość, ale ciągnie się za nami jedna bardzo krzywdząca sprawa. Słyszałam z ust pana ministra, że funkcjonariusze ciężko pracują i ryzykują swoje życie w służbie dla państwa. Padły słowa, że należy im się godziwe wynagrodzenie oraz że panowie z resortu będą stosowali zachęty dla osób, które mogłyby przejść na emeryturę, ale są skarbnicą wiedzy i doświadczenia. Jak najbardziej to rozumiem. Nasuwa się pytanie. Rozmawialiśmy również o brakach kadrowych. Z własnego punktu widzenia bałabym się uzupełniać teraz te braki kadrowe. Jak sam pan minister powiedział, dziś jest ta władza, a jutro będzie inna. Bałabym się, że ktoś za kilka lat się obudzi i stwierdzi, że nie należą im się prawa nabyte, tak jak obecnie osobom, które zostały objęte ustawą represyjną i zastanawiałabym się czy warto

podjąć taką służbę. Oczywiście znam te osoby i wszystkie zgodnie twierdzą, że zawsze oddawały się i służyły państwu, niezależnie od władzy. Za co więc je teraz karzemy? Chciałam tylko wspomnieć, że liczby są nieubłagane. Ofiarami tej ustawy są różne osoby, nie tylko w kategorii obcięcia świadczeń. To też krwawe ofiary. Czy ministerstwo zamierza przeciwdziałać tej ustawie w jakikolwiek sposób lub ją naprawić?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan dyrektor Marek Bieńkowski, potem pan poseł Zbigniew Hoffmann i pan poseł Artur Łącki.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, chciałbym wpisać się w pewną świecką tradycję. Odkąd jestem dyrektorem Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, a pełnię tę funkcję od 8 lat, każdemu ministrowi proponuję, aby znalazł chwilę czasu i wczytał się w nasze raporty: informacje o wynikach kontroli, z ogólnym zastrzeżeniem, że nasze informacje nie są przeciwko, ale w sprawie.

Moje drugie zastrzeżenie podkreślam bardzo mocno: wnioski pokontrolne w polskim porządku prawnym nie są obligatoryjne dla podmiotów kontrolowanych, ale do rozważenia w przyszłości. Przywołam parę kontroli i wypowiedzi panów ministrów. Śmiem nieskromnie twierdzić, że w paru sprawach trafiamy w punkt. Państwo słusznie zwracają uwagę, że trzeba się przyjrzeć i podjąć strategiczne decyzje. Konieczne są rozwiązania o charakterze ustawowym, jeśli chodzi o zarządzanie kryzysowe i obronę cywilną. Popełniliśmy taką kontrolę i wyniki są stosunkowo świeże. Prześledziliśmy działania służb i instytucji w czasie kataklizmu w Suszku. Nasze wnioski są moim zdaniem interesujące i warte dyskusji na temat tego, na ile warto dublować obronę cywilną z czasów obśmiewanych masek przeciwgazowych z nowoczesnym zarządzaniem kryzysowym. To strategiczna kwestia do rozstrzygnięcia – czy warto to dublować.

Druga kwestia. Mówił o tym ostatnio pan premier Morawiecki, to świeża sprawa. Najwyższa Izba Kontroli od wielu lat nie zgadza się z tym, abyśmy się przyzwyczaili, że blisko 3 tys. ludzi ginie na polskich drogach, a kilkadziesiąt tysięcy jest ciężko rannych. Dlatego też kilka lat temu popełniliśmy kontrolę dotyczącą bezpieczeństwa na polskich drogach. Wnioski niestety nie zostały zrealizowane. Na wniosek poprzedniej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji z poprzedniej kadencji ponawiamy w tym roku kontrolę dotyczącą bezpieczeństwa. Obecnie dyskutują państwo – i słusznie – na temat bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów, czyli niechronionych uczestników ruchu drogowego. Popełniliśmy bodajże 2 lata temu taką kontrolę. Uważamy, że jej wnioski są nadal aktualne. W przyszłym roku będziemy kontrolowali – taka jest decyzja kolegium NIK – szeroko rozumiany system ratowniczo-gaśniczy.

Na zakończenie pragnę przywołać kontrolę, która za 2 miesiące, mam nadzieję, trafi na biurko pana ministra. Moim zdaniem jest bardzo interesująca, gdyż wykazuje pewne tendencje o charakterze systemowym. Mam tu na myśli system szkolenia i doskonalenia zawodowego służb podległych panu ministrowi: na ile w służbach mamy wzorzec funkcjonariusza, który powinien być przyjęty od momentu szkolenia podstawowego, w poprawnie rozumianej karierze zawodowej, poprzez studia oficerskie. Już teraz nie jest to żadną tajemnicą, panie ministrze, że – od szkolenia podstawowego począwszy, aż na szkoleniu oficerskim skończywszy – jest luka, która powoduje, że policjant, funkcjonariusz Straży Granicznej może, ale nie musi być szkolony i doskonalony zawodowo.

Nie przedłużając, nie jesteśmy nieomylni, ale warto, co mocno podkreślam, czytać nasze informacje w sprawie, a nie przeciwko komuś i podejmować decyzje. Czasami spotykamy się z sytuacją, że średnia kadra kierownicza, w obawie przed tym, że nasze raporty są krytyczne, z założenia je krytykuje.

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Grzegorz Hoffmann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, mam bardzo krótkie pytanie i liczę, że uzyskam od pana ministra pozytywną odpowiedź. Sztandarowy program rządu Prawa i Sprawiedliwości obejmuje przywracanie komisariatów i posterunków Policji. Ciągle płyną wyrazy uznania dla naszego rządu, dla pana premiera i pana ministra z tego powodu, ale mam pytanie: Czy program będzie kontynuowany?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, dziękuję bardzo panu ministrowi Kamińskiemu za słowa o tym, że Policja będzie broniła obywateli i siebie za każdym razem, gdy jakieś oszołomy będą próbowały ten porządek społeczny zniweczyć. Jestem przedstawicielem warstwy społecznej drobnych przedsiębiorców, którzy nigdy nie przeciwstawiali się Policji i zawsze oczekiwali tego, że Policja będzie ich chroniła. Bardzo za to dziękuję.

Przy okazji mam pytanie. Panie ministrze, mam znajomych policjantów, którzy mówią, że agresję bardzo wycisza tzw. kamera nasobna. Czy ten program będzie kontynuowany? Czy wszyscy policjanci z pierwszej linii będą wyposażeni w kamery nasobne? Jak mówią funkcjonariusze, powoduje to spadek agresji przy różnego rodzaju zdarzeniach, w których policjanci uczestniczą o 50%. To ważna sprawa. Chcemy chronić społeczeństwo, ale również policję, przed wariatami z siekierami, pałami. Policjanci sami mówią, że to bardzo ułatwiłoby ich pracę.

Moje drugie pytanie dotyczy Państwowej Straży Pożarnej. Bardzo dziękujemy za przeprowadzane inwestycje. W moim okręgu jest inwestycja, która nosi nazwę Budowa Państwowej Straży Pożarnej w powiatowym mieście Gryfice. Doszły mnie słuchy, że są problemy z zakończeniem tej inwestycji. Czy będą środki na jej zakończenie? Chodzi o województwo zachodniopomorskie.

Miałem pytanie od przedsiębiorców do pana ministra Szefernakera, ale gdzieś mi uciekł. Mam nadzieję, że mi odpowie. O ile dobrze wiem, jest odpowiedzialny za urzędy wojewódzkie. Jaki wiemy, brakuje nam w kraju rąk do pracy. Przyjmujemy bardzo wielu sąsiadów zza granicy wschodniej, z Białorusi, Ukrainy. System wydawania im zezwoleń na pracę jest bardzo uciążliwy. Nie mówię już, że dla nich jest uciążliwy, ale dla przedsiębiorców, bardzo skomplikowany. Kiedyś prywatnie rozmawiałem na ten temat z panem ministrem, ale prywatne rozmowy nie przynoszą efektów. Chciałem oficjalnie zapytać, czy resort pracuje nad jakimś uproszczeniem wydawania zezwoleń na pracę dla Ukraińców i Białorusinów, chociażby w kontekście tego, że rynek niemiecki otwiera się na tych pracowników. Może się okazać, że któregoś pięknego dnia obudzimy się z przysłowiową ręką w nocniku i nie będzie miał kto pracować, bo wszyscy wyjadą za naszą zachodnią granicę. Wiem, że to jeden z powodów tego, że napływ pracowników do nas jest mniejszy – sprawa biurokracji. To ważne pytanie, na które chciałbym otrzymać odpowiedź.

Panie ministrze, miała miejsce przykra sprawa, w drugiej połowie listopada. Nie pamiętam, który to był dzień. Było to w Szczecinie, mieście ponad 400-tysięcznym. Policja zatrzymała nietrzeźwego kierowcę. Został on zawieziony na posterunek Policji, nie pamiętam który. Jakimś trafem – czasem się tak zdarza – zbiegł z tego posterunku. Policja zaczęła go szukać. Zablokowała całe 400-tysięczne miasto. Policja na wszystkich wyjazdach zrobiła blokady i przeglądała samochody. To nie był terrorysta, przestępca, ale nietrzeźwy kierowca, który im uciekł. Chciałem zapytać, czy nie za duże środki były użyte w tej akcji, mówiąc oględnie. Proszę sobie wyobrazić, że miasto stało przez 4 godziny w korku. Nie chcę mówić, ile paliwa zostało spalone, ile milionów złotych poszło w ruch, bo ktoś ambicjonalnie chciał tego kierowcę złapać. Wszystkie jego namiary mieli i można byłoby go na drugi dzień z domu zabrać.

To moje podstawowe pytania. Wysłałem też tematy do planu pracy Komisji i zmieściłem się w terminie. Myślę, że zostaną w nim ujęte. To uwaga do pana przewodniczącego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, jeśli pan pozwoli, zadam dwa pytania.

Policjanci nie służą tylko w Polsce. Czy mógłby nam pan powiedzieć, w których krajach i ilu policjantów służy na misjach poza granicami Polski? W świetle ostatnich wydarzeń w Koninie, gdzie został zastrzelony młody chłopak, czy mógłby pan powiedzieć, w ilu przypadkach w roku 2019 policja użyła broni? Czy mają państwo jakieś wewnętrzne statystyki, w ilu przypadkach było to nieuzasadnione lub uzasadnione? Czy toczą się jakieś postępowania przed sądami w tej sprawie? W jaki sposób resort lub komenda Policji angażuje się w obronę tych policjantów, którzy tę broń użyli?

Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zadać pytanie? Nie słyszę. W takim razie wyczerpaliśmy listę pytających.

Proszę bardzo o udzielenie odpowiedzi, panie ministrze.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Może ja zacznę, a minister Wąsik uzupełni. Jeśli chodzi o bardzo indywidualne i konkretne sytuacje, typu nietrzeźwy kierowca w Szczecinie czy Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach, nie chciałbym tak *ad hoc*, bez wiedzy odpowiadać. Nie byłem przygotowany do omawiania tak szczegółowych tematów. Nie wyobrażam sobie sytuacji, że jest rozpoczęta inwestycja pokroju komendy straży pożarnej w danej miejscowości i nagle zostawiamy to w pół drogi. To oczywiste, że będziemy kontynuowali projekt. Jestem przekonany, że tak będzie w przypadku pana miejscowości. Nie wyobrażam sobie innej sytuacji, zwłaszcza że mamy środki przewidziane na inwestycje i modernizację infrastruktury dla naszych służb. Raczej jestem spokojny, chyba że wystąpiły szczególne, nadzwyczajne okoliczności, popełniono jakieś błędy. Nie wydaje mi się. Co do zasady uspokajam. Takich sytuacji sobie nie wyobrażam.

Jeśli chodzi o kamery nasobne, w najbliższym czasie planujemy zakup 2,5 tysiąca…

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Mamy 2,5 tysiąca kamer obecnie i trwa przetarg na zakup kolejnych. Komendanci Policji chwalą sobie ten system. Zgadzamy się z panem posłem, że należy go rozwijać i kontynuować, szczególnie dla potrzeb patroli pieszych.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Jest już trochę tego typu urządzeń. Pozytywnie oceniane są też przez funkcjonariuszy i Komendę Główną Policji. Będziemy kontynuowali zakupy w tym zakresie i wyposażali funkcjonariuszy w ten sprzęt.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Dopowiem jeszcze o tych Gryficach. Wydaje mi się, choć nie mam materiałów przy sobie, że Sejm zdecydował o tym, że środki na dokończenie budowy w Gryficach będą przeznaczone w tzw. wydatkach niewygasających i do kwietnia ta inwestycja będzie ukończona i opłacona. Środki na to na pewno są. Nawet jeśli są jakieś opóźnienia, to te pieniądze są przesunięte i nie są zagrożone.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

Pan poseł poruszył sprawę odtwarzania sieci komisariatów. Oczywiście to sprawa fundamentalnie ważna, z różnych względów. Tylko przez nieuwagę nie wspomniałem o tym w pierwszej części mojej wypowiedzi. Dlaczego to tak ważne? Myślę, że jest to ważne psychologicznie dla tej Polski, która była traktowana jak Polska B, gdzie znikały instytucje publiczne i nastało poczucie społecznej frustracji. Nasz rząd od kilku lat konsekwentnie tę tendencję odwraca. Jest to bardzo ważne dla mieszkańców małych miejscowości. Realność obecności polskiej policji w terenie jest czymś bardzo ważnym.

Odtworzono już 117 komisariatów Policji na terenie małych miejscowości w Polsce. Z całą pewnością ta akcja będzie kontynuowana. Takie jest oczekiwanie naszych obywateli, mieszkających w mniejszych miejscowościach. Niezależnie od tego, że to małe

miejscowości, wszyscy muszą być traktowani równo. Oczywiście decyzje muszą być racjonalne. Absolutnie racjonalne jest to, aby w mniejszych miejscowościach, tam, gdzie likwidowano komisariaty Policji, policja wróciła. To jest też symbol państwa polskiego, że dba i jest w kontakcie ze swoimi obywatelami, nawet jeśli mieszkają w małych i mniejszych miejscowościach. Ta akcja będzie kontynuowana. Jest to nasza świadoma decyzja. Uważam, że efekty i odbiór społeczny w tych mniejszych miejscowościach, gdzie wrócili policjanci, jest bardzo dobry i będzie to kontynuowane.

Żałuję, że wyszła pani poseł z SLD, która zadała pytanie i nie poczekała na odpowiedź. Nie będę zbyt długo się rozwodził, bo zakładam, że ten temat wróci w szerszym zakresie i wtedy włączę się w tę dyskusję. Mówienie o jakiejkolwiek ustawie represyjnej jest zwrotem publicystycznym i kompletnie niepoważnym. Porównywanie sytuacji zmieniających się rządów w systemie demokratycznym z formacjami związanymi z ustrojem totalitarnym jest obraźliwe dla funkcjonariuszy służących wolnej Polsce. Jeśli mówimy o represyjnym charakterze tej ustawy, co moim zdaniem jest kompletnie nieadekwatne, chcę przypomnieć jeszcze raz, na czym polega problem z odbieraniem tych emerytur byłym funkcjonariuszom SB i formacji zbliżonych, które chroniły ustrój totalitarny. Kara polega na tym, że emeryci z SB i formacji pokrewnych wypadli z systemu mundurowego i ich uposażenie emerytalne jest średnią wielkością uposażenia polskiego emeryta. Nie najniższą, ale średnią.

Możemy ubolewać, że średnie emerytury w Polsce są takie, a nie inne: to obecnie ok. 2 tys. zł brutto. Z czego to wynika? Nasi emeryci wypracowywali te emerytury w dużej mierze w ustroju totalitarnym, komunistycznym, nieefektywnym. Oni zostali ukarani, przez historię, a nie przez swój wybór. Urodzili się w określonych czasach. Urodzili się w czasach nieefektywnego systemu. Dziś mają niskie emerytury, nad czym wszyscy ubolewamy. Kim byli funkcjonariusze SB? Jaka była ich rola w tamtym ustroju? Oni chronili i utrzymywali ten ustrój. To oni spowodowali, bezpośrednio, że dziś średnia, polska emerytura to 2 tys. zł brutto. To jest ich kara. To odpowiedzialność za to, co zrobili Polakom ich mocodawcy i oni, bezpośrednio. Możemy dziś ubolewać, że nasi polscy emeryci, którzy nie dokonywali świadomego wyboru, po prostu żyli w takich czasach, mają niskie emerytury. Funkcjonariusze SB zostali „represyjnie" skazani przez obecny rząd na to, że mają średnią emeryturę polskiego emeryta. To jest ta kara. Przez kilkadziesiąt lat utrzymywali reżim komunistyczny, nieefektywny gospodarczo, który płacił tak, jak płacił i dlatego nasi emeryci tyle zarabiają. To jest moja odpowiedź w imieniu rządu na tzw. dyskryminację. To zwykły Polak był dyskryminowany w swoim kraju przez kilkadziesiąt lat i nie miał na to żadnego wpływu – po prostu się urodził w tym czasie. Takie są konsekwencje i taka będzie odpowiedź. Dlatego uważam, że wszelkie polityczne i moralne argumenty są za utrzymaniem tej ustawy i nie przyjmuję żadnych innych argumentów dotyczących funkcjonariuszy SB.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pan przewodniczący pozwoli, że uzupełnię odpowiedzi na pytania, na które nie odpowiedział pan minister. Na pewno zlecę komendantowi głównemu straży pożarnej analizę w zakresie OSP, jak się przedstawiają trendy. Jeśli pana spostrzeżenia będą potwierdzone tą analizą, trzeba będzie zastanowić się nad systemem zachęt, bo OSP jest Polsce potrzebna. Przede wszystkim Polsce powiatowej, gdzie OSP jest pierwsza na miejscu wypadku, różnych zdarzeń. Często OSP jest też jako pierwsza na drogach krajowych i niesie pomoc. To niezwykle ważny element systemu bezpieczeństwa w Polsce.

Jeśli chodzi o kwestię pogotowia ratunkowego i ratowników medycznych, to nie jest dokładnie właściwość naszego resortu, ale chciałem przypomnieć, że rząd zablokował de facto outsourcing tych usług. Powiedział: nie, niesienie pomocy będzie zadaniem państwowym. To zrobiliśmy. Myślę, że minister zdrowia przeprowadzi analizę, jak to działa i będzie to porządkował. Nie jestem w stanie w chwili obecnej udzielić odpowiedzi, jak ten system będzie ewoluował, panie pośle. Zatrzymaliśmy pewien outsourcing usług publicznych, pomimo wielu sprzeciwów i lobbingu różnych podmiotów gospodarczych.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pana posła Łąckiego o pewien trud w załatwianiu pozwoleń na pracę cudzoziemcom, pragnę przypomnieć, że padło tu też pytanie o zagro-

żenia, które niosą ze sobą cudzoziemcy. Musimy zbalansować pewien system. Są sfery życia – chociażby rolnictwo, w dużym zakresie – które potrzebują pracowników sezonowych. Są to też usługi. Nie możemy zaniedbywać kwestii bezpieczeństwa i musimy badać, kto do nas przyjeżdża i w jakim celu. Czy rzeczywiście dana osoba przyjeżdża do nas po to, aby pracować, czy nie ma odpowiedniej karty. Nie jest tak, że będziemy otwierali granice i mówili: przyjeżdżajcie do nas. Trudna sytuacja pracodawców na rynku jest lepsza niż trudna sytuacja na rynku pracowniczym. To jest mój pogląd.

Ileś lat temu mieliśmy 12% bezrobocia, wcześniej 20%. Ta sytuacja była patologiczna. Obecnie mamy inny problem, po stronie przedsiębiorców. Chcemy, aby Polacy wracali z zagranicy. Podejmujemy kroki w tym kierunku. To będzie nasz priorytet. Płaca minimalna, która będzie rosła, będzie dużą zachętą, aby nie wyjeżdżać, a być może wracać. Jest w Polsce dobra podaż pracy. Korzystają na tym pracownicy, którzy przyjeżdżają z Ukrainy i nie tylko zbierać truskawki. Nie jest tak, że dopuścimy do tego, aby granica była otwarta i przepływ był niekontrolowany.

Na pewno zapoznamy się z raportami NIK. Co do tego nie ma wątpliwości. Zdajemy sobie sprawę, że ocena z boku jest często bardzo cenna. Po co analizować, skoro analizy już są. Absolutnie nie lekceważę tychże kontroli, odpowiadając panu dyrektorowi, kontrole się „przeprowadza", nie „popełnia". Popełnia się przestępstwa. To tylko kwestia językowa.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Popełnia się dobre czyny też, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Niech to będzie nasz kompromis. Z przyjemnością zapoznam się z raportem NIK dotyczącym systemu zarządzania kryzysowego. W mojej ocenie – czego nie ukrywam – w dużej mierze ten system jest papierowy, nieistniejący i należy go modyfikować.

Chciałem podkreślić, że po tej tragedii w Suszku – bardzo dobrze, że ten cały obieg decyzyjny został skontrolowany – rząd podjął ważną decyzję i wprowadził alert RCB. Nałożono na operatorów telekomunikacyjnych obowiązek przekazywania informacji o groźnych zdarzeniach. Chciałem państwu powiedzieć, że przez rok wysłaliśmy 220 mln SMS, które ostrzegały Polaków o różnego rodzaju zdarzeniach losowych. Zrobiliśmy to po tragedii w Suszku, analizując tę sytuację, dlaczego dzieci nie dostały informacji. Obecnie 92% Polaków ma telefony komórkowe i odbiera te informacje. Nie jesteśmy w stanie wymiernie ocenić, jaki pozytywny skutek to przyniosło. To była pewna reakcja. Skróciliśmy przepływ informacji, od miejsca, gdzie powstaje, do ludzi, którzy w większości dysponują telefonami komórkowymi. Jeśli nie jedna osoba, to sąsiad, ktoś z rodziny ma telefon. Na pewno dokonamy przeglądu tych procedur. To jest oczywiste. Będziemy te analizy NIK śledzili z uwagą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł chciał zabrać głos?

Poseł Artur Łącki (KO):

Tak, *ad vocem*.

Panie ministrze, nie zadałem tego pytania, mówiąc, że jest źle, czy że coś źle robicie. Wiem, że bezpieczeństwo narodowe jest najważniejsze. Zawsze stoję na stanowisku, że to najistotniejsza kwestia. Trzeba pamiętać o tym, że mamy ponad milion pracowników zza wschodniej granicy. O ile dobrze słyszałem, był jeden przypadek ukraińskiego terrorysty muzułmanina. Dajecie sobie państwo radę. Mam pełen szacunek. Zawsze mówię, że każdy system można poprawić.

Chciałem zwrócić uwagę, że w województwie dolnośląskim rozpatrywanie wniosku trwa, powiedzmy, 2 miesiące – nie pamiętam dokładnie rządu wielkości – a w województwie zachodniopomorskim niestety czasami trwa do 4 lub 5 miesięcy. O to mi chodzi, aby ten system został poprawiony. Rozumiemy, że nie wolno otworzyć granic i nikt nie może sobie przebywać w obcym kraju na swoich warunkach. Mówimy tylko o tym, abyśmy troszeczkę pomogli polskim przedsiębiorcom, którzy również wypracowują ten dochód,

o którym pan minister powiedział, jaki pozwala nam później przekazać środki na Policję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, usprawiedliwiając koleżankę z klubu, która opuściła salę, miała na myśli jedną rzecz. Ustawa, która wprowadzała emerytury, wprowadziła też odpowiedzialność zbiorową. Takie osoby jak mordercy księdza Popiełuszki tą ustawą nie zostały objęte. Osoby, które zostały negatywnie zweryfikowane w latach 90., mają się bardzo dobrze i mają o wiele większe emerytury. Tą ustawą dotknięto m.in. generała Czempińskiego, zawodników klubów gwardyjskich, stewardesy w samolotach, które obsługiwały w Poznaniu króla Filipa. Jest taka pani. Myślę, że do dyskusji wrócimy po okresie świątecznym, gdy ustawa trafi do Komisji. Będą racje jednej i drugiej strony. Gdzieś po środku nastąpiła krzywda ludzka. Z jednej strony była ona wtedy, w tamtych czasach, a druga w ramach tej ustawy. Jedni nazywają ją deubekizacyjną, a drudzy represyjną. Myślę, że na ten temat będziemy dyskutowali, jeśli projekt wraz z opiniami trafi do Komisji i będzie procedowany.

Szanowni państwo, dziękuję panu ministrowi za przybycie za posiedzenie Komisji i udzielenie odpowiedzi.

Zbliżają się święta. Myślę, że w tak dużym gronie nie spotkamy się już przed świętami. W związku z tym chciałem życzyć państwu zdrowych, spokojnych świąt w rodzinnej atmosferze, jak najmniej polityki, najwięcej wypoczynku z całą rodziną.

Przypominam również, że do 16 grudnia prosiliśmy o propozycje do planu pracy Komisji. Jeśli ktoś chciałby jeszcze coś dodać, proszę o ewentualne ich uzupełnienie w tym tygodniu. Jeśli byłyby propozycje do planu pracy ze strony resortu, bardzo bylibyśmy wdzięczni za ich przekazanie do Komisji, abyśmy mogli na początku stycznia uchwalić plan pracy Komisji na rok 2020.

Dziękuję państwu za przybycie. Proszę o odpowiedź na piśmie na moje pytanie dotyczące Konina i użycia broni.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.